

Sprawozdanie

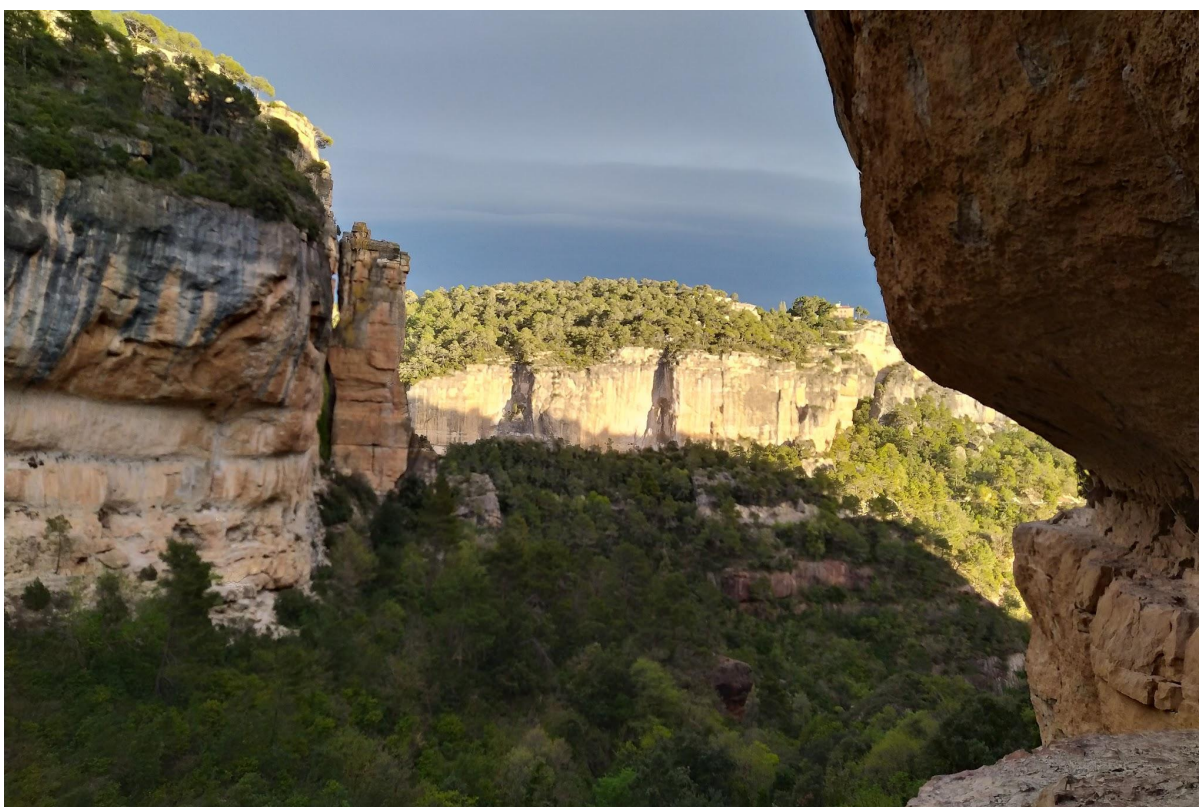
Europa - zgrupowanie wspinaczka skalna kn – ww, Siurana, Hiszpania

Uczestnicy: Karolina Ośka (KW SAKWA, KS KORONA)

Termin: 7.04.2023 – 2.05.2023

Założone cele

Głównym celem wyjazdu było wspinanie RP. Drogi które były brane pod uwagę jako cele główne to: Kalea Borokka 8b+ i Flash Enemigo (8a+ lub 8b zależnie od wariantu). Dodatkowym celem były próby przejść w stylu OS/FI na drogach w trudnościach 7c+ - 8a.



Sektor El Pati i El Cargol. Na dalszym planie L'aparador.

Realizacja celów i przebieg wyjazdu

W rejonie Siurana, w północno-wschodniej Hiszpanii, znajdują się jedne z najpiękniejszych i najbardziej wymagających dróg wspinaczkowych w Europie. Podczas naszego wyjazdu mieliśmy okazję poznać i pokonać wiele z tych dróg, a także cieszyć się malowniczymi krajobrazami oraz bogatą kulturą regionu. Poniżej przedstawiam szczegółowe sprawozdanie z wyjazdu do tego rejonu.

Pierwsze dwa dni to wspinanie na sektorze Grau del Masets i robienie dużej liczby dróg do 7c w ramach rozwspinania. Po tych 2 dniach przeszliśmy na system wspinania 1-1 czyli dzień wspinania - dzień restu i zaczęłam się wspinąć po celach głównych wyjazdu. Pierwszym z nich była droga, którą próbowałam 2 lata temu i nie udało mi się jej przejść.

Droga nazywa się Flash enemigo i w zależności od wariantu ma wycenę 8a+ lub 8b (obie wyjątkowo trudne w swojej wycenie). Tym razem drogę przeszłam już drugiego dnia prób na niej co było miłą niespodzianką i dawało nadzieję na kolejne sukcesy. Po dniu restowym zaczęłam szukać nowego projektu. Wstępnie zakładałam, że będzie nim Kalea Borokka o wycenie 8b+. Zdecydowałam jednak poświęcić jeden dzień na spróbowanie dwóch innych 8b+. Moje wątpliwości były spowodowane przebytą niedawno kontuzją barku. Droga Kalea Borokka jest drogą bardzo fizyczną i biegnie w dużym przewieszeniu. Nie byłam więc pewna czy przy aktualnej formie będzie ona dobrym wyborem. Alternatywne drogi którym dałam szansę to El Mon de Sofia oraz Via del Moro - obie także o trudności 8b+. Z tych dwóch bardziej spodobała mi się Via del Moro. Pierwsza część drogi to dwa baldy rozdzielone średnim restem. Oba o dość ściankowym charakterze: dynamiczne i siłowe ruchy po dość dobrych chwytach ze słabymi stopniami. Po drugim baldzie następuje sekwencja kilkunastu nieco prostszych ruchów po krawędkach, a na koniec zostaje 20 metrów wspinania terenem za ok 8a. Początkowe próby nastrojały bardzo pozytywnie. Bez problemu robiłam całe cruxy oraz przechodziłam w ciągu górną część. Barki nieprzyzwyczajone po kontuzji do takich obciążeń dawały sygnały by nie przesadzać i musiałam być bardzo ostrożna by ich nie przeciążyć. Mimo to droga rokowała nieźle. Niestety ostatni tydzień przyniósł falę upałów, a fizyczny zapas wypracowany przed wyjazdem wyraźnie zaczął się kończyć. Na całej drodze problemem był dla mnie jeden ruch, który z miejsca robiłam bez problemu, jednak by połączyć go z wcześniejszymi ruchami nieco mi brakowało. Do końca wyjazdu oddawałam dość wyrównane wstawki, jednak nie dało mi się zrobić drogi. Na osłodę ostatniego dnia przeszłam 7c+ w stylu Flash i nawet nie wydało mi się trudne.



Sektor El Pati

Podsumowując:

Cele wyjazdu zostały częściowo osiągnięte. Przeszłam jedną z dróg wyszczególnionych w założonych celach, oraz zrobiłam 7c+ flash. Nie udało się natomiast poprowadzić drogi o trudności 8b+. Motywacja jednak pozostała wysoka i liczę na szybki powrót by wyrównać porachunki.

Wykaz ważniejszych przejść:

- Flash Enemigo 8a+ RP
- El mar de les calmes 7c+ Flash

Dziękuję Polskiemu Związkowi Alpinizmu oraz Ministerstwu Sportu i Turystyki za dofinansowanie wyjazdu.

Karolina Ośka